



Sygn. akt II UK 415/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego R. Spółka z o.o.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość składek na ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 8 grudnia 2015 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 16 maja 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W sprawie było bezsporne naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (dalej „bhp”) stwierdzone przez Państwową Inspekcję Pracy w czasie dwu kontroli przeprowadzonych na budowach prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane R.: w dniu 16 maja 2012 r. przy ul. K. w I. i w dniu 18 maja 2012 r. przy ul. T. w I. Spór, wszczęty odwołaniem spółki od decyzji Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych, z dnia 20 czerwca 2012 r. w przedmiocie podwyższenia o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w roku składkowym 2013/14, sprowadzał się do ustalenia, czy naruszenia przepisów bhp były rażące w rozumieniu art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. 2015, poz. 1242 ze sprost.; dalej „ustawa wypadkowa”). W ocenie Sądu Okręgowego w E., który wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r. oddalił odwołanie, pracodawca nie wypełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie bhp, a jego zaniechanie – powodując bezpośrednio zagrożenie dla życia i zdrowia jego pracowników – miało charakter rażący, w związku z czym inspektorzy wstrzymali prace na obydwu budowach.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 maja 2014 r. oddalił apelację ubezpieczonego. Zaakceptował w całości ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz jego ocenę prawną. Wskazał, że stosownie do art. 36 ustawy o wypadkowej, inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek, z wnioskiem o podwyższenie o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy wobec płatnika składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bhp. Podzielając pogląd skarżącego, że w tym przepisie nie chodzi o każde, lecz tylko o kwalifikowane naruszenie przepisów bhp, przyjął, że tej wagi jest każde naruszenie, które stwarza bezpośrednio zagrożenie życia i zdrowia pracowników.

Skarga kasacyjna Przedsiębiorstwa została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej przez błędną wykładnię, według której uznano za niemające znaczenia dla odpowiedzialności pracodawcy samowolne, bez wiedzy kierowników budowy, wykonywanie pracy w warunkach niebezpiecznych przez pracowników przeszkolonych w dziedzinie przestrzegania przepisów bhp, którym udostępniono na terenie budowy indywidualny sprzęt zabezpieczający. W ocenie skarżącego, błędem w tym zakresie było również przyjęcie jako przesłanki przypisania pracodawcy rażącego naruszenia przepisów bhp wielkości zakładu pracy, gdyż takie zróżnicowanie „czyni art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej niekonstytucyjnym”. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 36 ust.

1 ustawy wypadkowej w związku z art. 33 ust. 1 pkt 1, art. 34 ust. 1, 1a oraz 4, art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2015, poz. 640 ze zm.) przez zaniechanie dokonania ich wykładni systemowej oraz funkcjonalnej, a zastosowanie drastycznej sankcji przewidzianej w art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej przy jednym rażącym naruszeniu przepisów bhp ujawnionym w toku każdej z kolejnych kontroli, bez względu na to, że między nimi nie upłynął czas niezbędny dla pracodawcy (wyznaczony przez kontrolerów) do wyeliminowania uchybień dostrzeżonych w trakcie pierwszej kontroli. Taka - wadliwa - wykładnia podważa sens regulacji art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej zakładającej naruszenie przepisów bhp w warunkach swoistej „recydywy” oraz pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zajęтым w wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12.

Wskazane zarzuty miały uzasadniać wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej, inspektor pracy, w razie stwierdzenia w czasie dwóch kolejnych kontroli rażącego naruszenia przepisów bhp, może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek z wnioskiem o podwyższenie o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy. Ustawodawca nie sformułował definicji pojęcia „rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy”, niemniej w judykaturze oraz doktrynie przyjmuje się, że jako „rażące” należy rozumieć takie naruszenie przepisów bhp, które stwarza bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia pracowników, a pojęcie „bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracownika” wyjaśniono w sprawach wykroczeń przeciwko prawom pracownika polegających na nieprzestrzeganiu przepisów bhp oraz odpowiedzialności karnej określonej w art. 220 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 318/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 67).

Dokonana przez Sąd drugiej instancji ocena, że ujawnione w trakcie dwóch kolejnych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy warunki, w których skarżący dopuścił pracowników do pracy naruszały przepisy bhp w stopniu rażącym, była prawidłowa. Sąd, opierając się na wykładni językowej art. 36 ustawy wypadkowej, stwierdził, że do zastosowania tego przepisu wystarczy, aby przy każdej kontroli ujawniło się chociaż jedno rażące naruszenie przepisów, dla rozstrzygnięcia tej sprawy zatem nie była istotna liczba stwierdzonych uchybień, lecz to, czy chociaż jedno stwarzało zagrożenie dla życia lub zdrowia pracowników. Trafnie za rażące naruszenie przepisów bhp Sąd drugiej instancji uznał te naruszenia, których stwierdzenie spowodowało wstrzymanie przez inspektora prac, co dotyczyło wykonywania przez J. S. szalunku na wysokości około 6 metrów na podeście bez barier ochronnych, pracy S. P. na belce między ścianami bez zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości 12 metrów oraz brak osłony tarczy piły i pełnej osłony przekładni napędowej pilarki tarczowej własnej produkcji. Ustne decyzje inspektora pracy o wstrzymaniu pracy stanowiło wyraźny miernik wagi stwierdzonych naruszeń.

Odnosząc się do powołanego w skardze kasacyjnej stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w wyroku z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 526/12 (LEX nr 1324607), należy zwrócić uwagę na stwierdzenie, że gdy pracownicy wykonywali pracę na wysokości bez odpowiedniego zabezpieczenia, pracodawca ponosi odpowiedzialność za to, że tolerował łamanie zasad bhp, nawet gdy zapewniał na budowie odpowiednie zabezpieczenie indywidualne. Niezapowiedziane kontrole w krótkich odstępach czasu ujawniły za każdym razem pracę bez zabezpieczeń na wysokościach, co świadczyło o braku zdecydowanej reakcji kierownika budowy realizującego zadania z zakresu bhp w imieniu pracodawcy. Tezą podstawową było to, że w każdym przypadku, gdy bezpośrednim sprawcą naruszenia przepisów bhp jest pracownik, istotne jest nie ustalenie winy pracownika, lecz, czy naruszenie to można zakwalifikować jako następstwo działania lub zaniechania pracodawcy. Tezy tego wyroku nie można rozumieć w ten sposób, że pracodawca nie ponosi sankcji z art. 36 ustawy wypadkowej za działania swoich pracowników.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela to stanowisko, a uwzględniając je w kontekście ustaleń faktycznych, punktem wyjścia dla dalszych rozważań czyni obowiązek pracodawcy (odpowiednio odpowiedzialność pracodawcy) zapewnienia

pracownikom świadczącym pracę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 1 i 2 k.p. oraz następne przepisy Działu X k.p., przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 237¹⁵ § 1 i 2 k.p.). Z tej perspektywy należy oceniać znaczenie udostępnienia indywidualnego sprzętu zabezpieczającego na terenie budowy oraz uprzedniego przeszkolenia pracowników w dziedzinie przestrzegania przepisów bhp, a równocześnie dostrzec, że wskazanym okolicznościom towarzyszyły liczne zaniechania po stronie pracodawcy, w szczególności dopuszczenie pracowników przez kierownika budowy do pracy na wysokościach bez odpowiedniego zabezpieczenia. Uwzględnił to Sąd drugiej instancji, oceniając zarówno naruszenia dokonane bezpośrednio przez pracowników, jak i naruszenia popełnione przez pracodawcę, wobec czego zarzut błędnej wykładni art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej zmierza w istocie do kwestionowania oceny materiału dowodowego (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Bezzasadny okazał się również zarzut błędnej wykładni art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej przez nadanie decydującego znaczenia wielkości zakładu pracy w tym sensie, że „im większy zakład tym mniejsza tolerancja dla najmniejszych i incydentalnych naruszeń bhp”. Sąd Apelacyjny wyraźnie podkreślił, że zarówno specyfika, jak i rozmiar prowadzonej przez skarżącego działalności nie wpływały na ocenę, że dwie kolejne kontrole ujawniły rażące naruszenia przepisów bhp. Jednocześnie trafnie zauważył, że od wielkości zakładu pracy lub rodzaju prowadzonej działalności zależy zakres i treść obowiązków z zakresu bhp, co wynika z przepisów bhp. Tym samym wielkość lub rodzaj działalności pracodawcy wpływa na zakres i treść obowiązków pracodawcy z zakresu bhp, a nie na ocenę, czy naruszenie któregoś z tych obowiązków przez pracodawcę miało charakter rażący. O rażącym naruszeniu przepisów bhp decyduje waga naruszonych przez pracodawcę nakazów i zakazów.

W oderwaniu od okoliczności faktycznych sprawy sformułowano zarzut naruszenia art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej w związku ze wskazanymi w skardze przepisami ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Sposób wykładni sugerowany przez skarżącego, ograniczający przewidzianą w nim sankcję tylko do płatników składek, którym po pierwszej kontroli stwarza się możliwość usunięcia dostrzeżonych uchybień, pomija bezsporną okoliczność, że w niniejszej sprawie

rażące naruszenia przepisów bhp stwierdzone w dwóch kolejnych kontrolach stanowiły o wydaniu przez inspektora pracy natychmiastowo wykonalnych nakazów wstrzymania prac. Decyzje te zostały wydane zgodnie art. 11 ust. 1 pkt 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, który wskazuje na uprawnienie inspektora pracy do nakazania wstrzymania prac lub działalności, gdy naruszenie powoduje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia pracowników lub innych osób wykonujących pracę lub prowadzących działalność, oraz że nakaz taki podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Nakazy wstrzymania prac wydane przez inspektora pracy podczas kontroli w dniach 16 i 18 maja 2012 r. były natychmiast wykonalne i nie wskazywały terminów ich realizacji, zatem naruszenia przepisów bhp, których dotyczyły, zostały od razu usunięte na skutek działania inspektora pracy. Ich usunięcie nie wymagało więc podjęcia przez pracodawcę działań w celu ich wyeliminowania.

W okolicznościach faktycznych sprawy bezpodstawny okazał się także zarzut naruszenia art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej w związku z art. 33 ust. 1 pkt 1, art. 34 ust. 1, 1a i 4 oraz art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc